

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, 19 sierpnia 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 35 f. za wiersz pet. Drobnop. 7 f. za wyraz

„MUCHY”

tygodnik satyryczno-polityczny
pod redakcją W. Jeziorowskiego.

Obfitość, doborowa treść.

Nr 34: „Na bosaka”. — Wierszyki i dowcipy aktualne. — List Jasia z Łodzi. — Strażnica. — Pieśń dziadowska i t. d.

Cena num. pojed. 45 fen.

Do nabycia u wszystkich sprzedawców
pism. Najlepiej prenumerować na pocztę
wprost z Redakcją:

Warszawa, ulica Hoża 36.

Państwa neutralne. Szwecja.

Trzeciem z rzędu państw, tworzących wobec wojny powszechnej związek neutralnych państw skandynawskich, jest Szwecja, zajmująca wschodnią część półwyspu Skandynawskiego na przestrzeni, obejmującej 450,574 kilometrów kwadratowych, z których 36,184 kilometrów zajmują wody. Obszar ten na północy pokryty jest pasmem gór, stanowiących odnogi gór norweskich; ku wschodowi ciągnie się lesista wyżyna, spadająca w tarasach, bogata w skarby kopalniane, jeziora i rzeki, ku południowo-zachodowi biegnie równina, pokryta lasami, łąkami i wielkimi jeziorami, z których największe są: Melar, Hejman Wener i Wetter. Równinę tę przeryniają rzeki Gota, Elf, Motala, Dal-Elf, Torneo i wiele pomniejszych ich dopływów.

Klimat Szwecji na wybrzeżach jest umiarkowany, na północy ostry i zimny; na południu niebo przeważnie jasne, deszczowych opadów niewiele; panują jeno mgły.

Ludność wynosi około 5 milionów mieszkańców płci obojga, pochodzenia germańskiego, z domieszką niewielką Finów i na samej północy Lapończyków. Najrzadsze zaludnienie przedstawia prowincja Norbotten, bo tylko 0,7 mieszkańców na kilometr, najgęściej zaludnione są okręgi Malmöhus (77 m. na kilometr), Gotenberg — Bohus (58) i Belkinge (47).

Religią panującą jest luterńska.

Rząd monarchiczny, ograniczony przez konstytucję z r. 1866. Tron dziedziczny.

Pod względem oświaty wysoko rozwiniętej. Szwecja zajmuje trzecie miejsce w Europie i słusznie chlubić się może ze swych szkół ludowych, średnich, zawodowych i wyższych uczelni, ze swego bardzo oświeconego ludu, jak może żaden inny naród w Europie. To też pomimo niezbyt sprzyjających warunków pod względem klimatu, konfiguracji kraju i urodzajności jego gleby, Szwecja należy do najlepiej zagospodarowanych i najzamożniejszych krajów w Europie, jeżeli weźmiemy pod uwagę nie tylko poszczególne warstwy, lecz ogólną ludność.

Ziemią zdolną do uprawy posiada Szwecja tylko 12,27 proc. całej przestrzeni kraju, z czego ziemi ornej i

pod ogrodami 8,14 proc., reszta łąki i lasy. Ze zbóż najczęściej uprawia owsa, bo około 25 mil. hektol. przeciętnie, 7,8 hekt. żyta, 5,7 jęczmienia, 1,4 pszenicy, 1 roślin strączkowych, oraz 12,3 hektol. kartofli. Zato bogata jest Szwecja w skarby kopalniane i drzewo. Przemysł jej szeroko rozwinięty wciąż wzrasta na sile, a zwłaszcza górnictwo i hutnictwo, dzięki obfitości wybornego żelaza, prawie zupełnie pozbawionego fosforu; miedzi, złota, srebra, cynku, antynu, siarki, węgla kamiennych, ołowiu, cyny. Jedynie poważne budzi obawy słaba wydajność kopalni węgla kamiennego i wzrastająca wciąż droższyna drzewa, stanowiącego główny przedmiot handlu wywozowego Szwecji, prowadzącej przeważnie handel morski wywozowy z Anglią i Niemcami, przywozowy z Holandją, Niemcami i Rosją. Ruch handlowy obecnie sparaliżowany wskutek wojny, a nawet do pewnego stopnia, zwłaszcza w czasach ostatnich zupełnie zatamowany, ruinuje Szwecję pod względem gospodarczym i dlatego zarówno naród, jakoteż i lud szwedzki gorąco pragnie rychłego zakończenia wojny. Tem się też tłumaczy popieranie socjalistycznego kongresu pokojowego w Sztokholmie, lecz do wojny powszechnej ani rząd, ani naród szwedzki wnieść się czynnie nie ma najmniejszego interesu po stronie żadnej z grup wojujących, bo nie ma nic do zyskania, a ponieśliby mogli zbyt ciężkie klęski, przy każdym przebiegu, dalszym i ostatecznym wyniku wojny. Finlandia, w której szwedzi stanowią zbyt małą część ogólnego jej zaludnienia, jest za małą stawką w tej grze niebezpiecznej, mogącej zrujnować cały dobrobyt tego oświeconego narodu, zdobyty ciężką wiekową pracą. Wprawdzie Szwecja w wieku XV i XVI tworzyła potężne mocarstwo północne i odgrywała poważną rolę w Europie, ale to już minęło bezpowrotnie. Dziś naród szwedzki w swej północnej krainie rozwija się wciąż przy spokojnej pracy kulturalnej, rośnie w dobrobyt i nie pożąda znikomej wielkości, opartej na bagnietach i działach, na zdobyczach i zaborach ziem cudzych.

Dlatego też Szwecja jest duszą związku państw skandynawskich, usiłujących stanowczo i bezwarunkowo utrzymać ścisłą neutralność, dążących do jaknajrychlejszego zażegnania wojny potwornej, o ile to tylko leży w ich mocy.

Historja Szwecji ginie w pomrokach dziejów i jej początki wypełniają jedynie legendy pełne poezji, zawarte w sagach skandynawskich. — W początkach goci, idąc od południa złączyli się ze Szwedami dążącymi od północy pod rządami rodu Folkungów. Około roku 1000 Olaf I przyjął chrześcijaństwo.

Najświetniejszym z rodu Folkungów był Magnus I. Po straceniu z tronu jego syna Magnusa II, obiał go Albert Meklenburski, syn siostry Magnusa; pobity jednak 24 listr. 1389 pod Falkopingiem ustąpił, synowa Magnusa II, Małgorzata królowa duńska, objęła tron szwedzki i dnia 30 lipca r. 1397, w Kolmarze zawarła Unię, mocą której Szwecja, Danja i Norwegja złączyły się w jedno państwo. — W roku atoli 1412 delakardjczycy zażądali by namiestnikiem

królewskim w Szwecji mianowany został Karol Kautsun-Bondes, który nieco później wstąpił na tron, jako Karol VIII, w roku jednak 1521 wybuchło powstanie, na czele którego stanął Gustaw Waza, w roku 1523 obwołany królem Szwecji, co rozwiązało Unię Kalmarską.

Do największej jednak potęgi doszło państwo szwedzkie za panowania Karola IX i Gustawa Adolfa, panującego od r. 1611 — 1632, który przyjął udział w wojnie 30-letniej i podniósł chwałę oręża szwedzkiego, tudzież rozszerzył jego posiadłości na wybrzeżach morza Bałtyckiego, i po drugiej jego stronie. Za Karola XII potęgą mocarstwa Szwecji chwiał się począł, do czego przyczyniły się niepomysłne wojny, toczone z Polską i Rosją. Traktaty pokojowe Sztokholmski i Nepszadzki zawarte w latach 1719 i 1721 kosztowały Szwecję wiele posiadłości po drugiej stronie Bałtyku i złamały jej wielkomocarstwową potęgę.

Dla Polski panowanie Gustawa Adolfa a zwłaszcza Karola XII, panującego od roku 1697 do 1718 było okresem ciężkich wojen szwedzkich, podczas których mało nie utraciła swego bytu politycznego.

Syn Jana III z dynastji Wazów, a wnuk Eryka XIV Zygmunta, wychowany w wierze katolickiej, w roku 1587 wybrany został królem polskim i wstąpił na tron Polski jako Zygmunt III, roszcząc sobie jednocześnie pretensje do tronu szwedzkiego po ojcu swoim Janie III. — To było powodem długotrwałej wojny ze Szwedami za panowania Jana Kazimierza Wazy.

W wieku XIX, w pierwszej jego połowie, Szwecja powoli, ale stopniowo traciła zaczęła swój dawny wpływ na politykę międzynarodową, ale zato konsolidowała się wewnątrz, demokratyzowała się i rosła w oświacie oraz dobrobyt.

Dziś stara się jedynie, by obroną ręką wyjść z wielkiej tragedji dziejowej, napełniającej żalobą i łzami tyle ludów ziemi, ruinującą takie olbrzymie obszary krajów kwitnących i szczęśliwych.

Czy jej się to uda niedaleki czas pokaże.

St. Ep.

O rewolucyjnej Rosji.

Na temat rewolucji rosyjskiej napisano i wydrukowano już tyle sprzecznych doniesień, tyle naiwnych przypuszczeń i tyle nonsensów publicystycznych, obliczonych tylko na chwilowy efekt oraz tanią sensację, że koniecznie trzeba już raz rozpatrzyć wypadki, połączone z całym tym nadzwyczajnie skomplikowanym procesem, który w historii ludzkości zanotowany zostanie pod nazwą rewolucji na wschodzie europejskim, z punktu widzenia realnego, trzeźwego i krytycznego. Otóż w świetle prawdy i wstrzemięzliwego krytycyzmu przedstawiają się stosunki współczesne w Rosji rewolucyjnej, iak następują...

Cała Rosja od samego początku wojny światowej przeczuwała instynktownie, że przyjdzie rewolucja. Wielka część społeczeństwa postępowego i liberalnie usposobionego była nawet jaknajpewniej już w 1914 r. przekonana co do konieczności ruchu rewolucyjnego w kraju. Wybuch rewolucji musi nastąpić, to było dla wszystkich jasne i pewne. Żądała tego sama sprawiedliwość dziejowa, która nie powinna zatrzymać się nawet przed granicą Rosji. Lecz nikt nie mógł z pewnością, nawet nie w przybliżeniu powiedzieć, kiedy rewolucja przyjdzie w praktyce do skutku. Przez długi czas zdawało się, że wśród samych teoretyków rewolucyjnej idei przeważa zdanie, iż dopiero koniec wojny, który nie może być dla Rosji korzystny, przyniesie ze sobą ostateczną decyzję co do terminu, w jakim rewolucja będzie w stanie dojrzeć stopniowo do ostatecznego wybuchu. Ze jednak wojna obecna bez rewolucji dla Rosji zakończy się nie może, co do tego nie było w kraju najmniejszej różności zdań. Rewolucja była dla Rosji zgóry przeznaczona, bez względu na właściwy wynik operacji ściśle militarnych. Nie mogło nawet być inaczej.

Proszę wyobrazić sobie trzeźwo, jak wojna musiała z natury rzeczy samej oddziaływać na psychologię prostego muzyka-chłopa rosyjskiego! Miliony drobnych, małych, uciskanych i nieznanymi dotąd ludzi, którzy dawniej nie wyszli poza swoją wieś lub co najwyżej swój najbliższy powiat, dla których nie istniała ani prasa, ani polityka, ani kultura europejska, z których trzy czwarte nigdy nie iechało koleją, zostały naraz przez wojnę porwane ze swego zacisza, zobaczyły szeroki kawał świata, miały sposobność osobistego zetknięcia się z tysiącami ludzi z najróżniejszych krajów oraz różnych typów, zapoznaly się z oświatą narodów o wiele bardziej rozwiniętych i zostały naczyniami świadkami organizacji przemysłowej w Niemczech. Trzeba tylko wdać się na chwilę w poufniejszą rozmowę z chłopem z Powoła, który nigdy w życiu nie widział gór, i zapytać go, jakie bezpośrednio wrażenie wywarł na nim widok Karpat czy Kaukazu. Dopiero z odpowiedzi jego zrozumieć możemy w należyty sposób, jak głęboko w duszę rosyjskiego ludu wryła się wojna światowa z wszystkimi swymi zgrozami, tragedjami i cudami!

I caryzm jednocześnie pokazał całą swoją tradycyjną nędzę: nielad, brak organizacji wewnętrznej, niezrozumienie dla potrzeb i usposobień ludu, ogólną korupcję i najzupełniejsze nieprzygotowanie do tak doniosłej historycznej chwili, jaką był wybuch światowej wojny.

Z wszystkich poszczególnych akcji rządu carskiego cały świat musiał wynieść to wrażenie, że ani car ani jego ministrowie nie są sobie wogóle świadomi doniosłości przetywanego przez nich okresu dziejowego i że wojna staje się w całym swym przebiegu prosto niewygodną. Długo trwało, co prawda, zanim spostrzegli się oni, że wywołana przez cara wojna może przybrać formę dla tego samego tyraństwa świętej Rosji na-

der niepożądaną i ludowi mogłaby pomódz do rozszerzenia jego skromnych dotąd praw. Fakty takie, jak np.: zdradca Suchomlinow był ministrem wojny, szpieg Miasoiedow stał długo na czele ligi przeciwszpiewoskiej, minister spraw wewnętrznych Protopopow prowadził zagranicą agitację przeciwrosyjską, niepowodzenia na placach boju spowodowane zostały w pierwszym rządzie przez samych generałów itp. — to wszystko w związku ze straszliwymi ofiarami w ludziach i przy osławionym braku materiałów amunicyjnych musiało doprowadzić do żywiołowego niezadowolenia z całej Rosji oficjalnej.

I do tego ten nieznośny, specjalnie rosyjski regimierzadzenia: w lecie i jesieni 1915 r. ministerstwo stosunkowo dość liberalne i częściowa przynajmniej swoboda dla prasy i słowa, lecz wkrótce znów reakcja, dla której niema przykładu w dziejach ludzkości. Ministrowie zmieniali się prawie codziennie, jak aktorzy na scenie, a każda nowa zmiana stosunki dotychczasowe tylko pogorszyła. Caryzm czuł, że na widowni powstaje dla niego poważne niebezpieczeństwo, lecz bronił się przeciwko niemu, jak umiał i mógł.

Nie dziw, że dzięki swemu reakcyjnemu usposobieniu, swym egoistycznym zapędom i tradycjom spełniał on jeden błąd po drugim.

Najfatalniejszy chyba z nich był ten, że zaprzagnął cały kraj zmilitaryzować i zmobilizować, zapominając iż Rosja daleko jeszcze nie dorosła do takiej to ogólnej mobilizacji.

W Piotrogradzie, Moskwie, Charkowie udało się rządowi carskiemu zorganizować olbrzymie obozy wojskowe, do armii czynnej zaciągnięto wszystkie żywoły politycznie „podejrzanę”, by wyzbyć się ich w życiu cywilnym, lecz przy tem zapomniano, iż na żywiołach tych nie będzie można polegać także w szeregach wojsk i że na froncie są one dla caryzmu bardziej jeszcze niebezpieczne, niżli na tyłach. I doświadczenia późniejsze pokazały, że caryzm był głupi do skrajności.

Inaczej nie mogłoby dojść do tego, że właśnie armia na frontach i w „obozach“ wielkomiejskich pierwsza przyłączyła się do rewolucjonistów i zdecydowała szybkie powodzenie rewolucji.

Nowy kierownik niemieckiej polityki zagranicznej.

Miejsce dotychczasowego sekretarza urzędu spraw zewnętrznych w Niemczech, Zimmermanna, zajął Kühlmann. „Neue Freie Presse“ podaje obszerną charakterystykę tego stosunkowo mało znanego męża stanu.

Dotychczas działalność Kühlmanna obracała się w niewielkim zakresie, nie dość odpowiedzialnym, i stąd trudno prorokować o nim, gdy w ręce swe ujął ster spraw w tak szerokim zakresie i w tak ciężkiej chwili.

Trzeba w każdym razie przyznać, że jest to jasna i trzeźwa głowa, a w rzeczach, nad którymi pracuje, posiada własny sąd. Wśród kolegów swych uchodził za bardzo zdolnego urzędnika.

Do tego można dodać, że na różnorodnych stanowiskach, jakie zajmował zagranicą, zdobył zapas doświadczenia — właśnie w Londynie, co do obecnego zakresu działania jest ważne, pracował zresztą i z powodzeniem. Niektóre wyprawdzie pisma berlińskie zarzucają Kühlmannowi, że względem Anglii nie żywi takich uczuć, jakich należałoby pragnąć w interesach rozwoju niemieckiego, jednakże o tej stronie jego działalności trudno rozprawić publicznie. Można tylko dodać, że dawny kanclerz, Bethmann-Hollweg, przed wojną na stosunki z Anglią patrzył przyjaźnie.

Co do drugiego zarzutu, że Kühlmann był pełen wątpliwości co do nieograniczonej walki podwodnej, to nie jest tajemnica, że w tej kwestii opinia Niemiec była swego czasu po-

dzielona. Dłż celowość walki jest odpowiedzia

Kühlmann jest naturą samodzielną, która przedewszystkiem chce iść własną drogą. W dzisiejszych stosunkach nie jest to bynajmniej wadą. Kanclerz również będzie się starał niewątpliwie na sprawy zagraniczne, od których był dotąd daleki, wytworzyć własny pogląd, w myśl rzuczonego w pierwszej mowie zapewnienia: kierownictwo zatrzymam w swych rękach. Następcza się więc wdzięczne pole do pracy silnych jednostek.

Kronika

— **Pośiedzenie Rady Miejskiej.** Zapowiedziane na jutro pośiedzenie Rady Miejskiej będzie interesujące ze względu na rozstrzygnięcie się mającą sprawę podwyższenia płacy robotników miejskich. Poddać będzie pod głosowanie cały szereg wniosków komisji pracy.

Pracownicy miejscy spodziewają się od Rady miejskiej z wyborów, iż położą kres wyzyskowi, stwarzając warunki pracy i płacy godne instytucji samorządnej.

Niezrozumiałem jest nieobywatełskie postępowanie niektórych radnych, będących przeciwnikami wniosku komisji pracy, ze względu na trudności finansowej nowej pożyczki. Należy nareszcie zerwać z zaśniedziałą tradycją byłego prezydenta miasta Piętkowskiego i S-ki.

Kontynuować tej gospodarki Rada miejska z wyboru nie powinna. — Spodziewać się należy, iż słuszna sprawa znajdzie poparcie większości radnych miejskich.

— **Z Wydziału Szkolnego.** W celu udostępnienia większej, niż dotąd liczbie dzieci korzystania z bezpłatnej nauki elementarnej, magistrat łódzki przyjął pod swoją opiekę szkoły fabryczne Tow. Akc. M. Silbersteina, Leonhardta i Widzewskiej Manufaktury nicianej, oraz szkołę Tow. Opieki szkolnej, na rok szkolny 1917/18. Pozycja na utrzymanie tych szkół wprowadzona zostanie do budżetu miejskiego. O postanowieniu swem magistrat zawiadomił Wydział Szkolny.

W związku z tem Wydział Szkolny postanowił ogłosić publiczne wezwanie do mieszkańców Łodzi, aby z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, dzieci ich posyłane były do szkół miejskich, gdzie nauka udzielana będzie bezpłatnie.

W roku ubiegłym wiele dzieci nie uczęszczało do szkół miejskich, a to jedynie z winy rodziców, którzy nie poczuli się do obowiązku korzystania z usług uczelni miejskich.

Wezwanie do rodziców — rozesłane będzie do parafii wszystkich wyznań.

Termin rozpoczęcia zapisów do wszystkich szkół miejskich oznaczono na 27 b. m.

— **Odbudowa Rzgowa i plan regulacyjny.** Wydział odbudowy wsi i miast przy R. G. O., mając na względzie, aby przy odbudowie spalanej osady projektowane budowle wznoszone były według wymaganych przepisów, wytwarzając pewien ład i harmonię z utrzymaniem koniecznie szerokości ulic — postanowił sporządzić plan regulacyjny Rzgowa. Delegowany na miejsce geometra p. Jasiński wykonał plan pomiarowy; trwające od dwóch miesięcy prace techniczne nad tym planem dobiegają końca.

Ponieważ wykonanie planu regulacyjnego potrwa jeszcze czas pewien, władze obecnie już postanowiły, iż przy ulicy Tuszyńskiej, jako głównej arterji komunikacyjnej pomiędzy Łodzią a Piotrkowem mogą być wznoszone nowe budowle z warunkiem, aby odstąpiono od starej linii budowli na 5 metrów, tak, aby szerokość tej ulicy utrzymana była na 22 metry.

— **Z wystawy „Dziecko“.** Wobec wyjazdu członków komitetu wystawy „Dziecko“ na prowincję dla lustracji, naznaczone na jutro pośiedzenie Komitetu odłożone zostało na środę, d. 22 b. m. na godz. 5 po poł.

— **Zwiększenie racji chleba.** Magistrat podaje do wiadomości, że

rozdawane obecnie karty na chleb № 58 na okres od dnia 20-go sierpnia do dnia 2-go września r. b. wydrukowane na 4 i pół funta chleba, uprawniają do nabycia 6 funtów chleba w ten sposób, że 3 odcinki jednofuntowe dają prawo do nabycia po 1 i pół funta chleba. Pozostałe 3 odcinki ćwierćfuntowe na chleb obowiązują bez zmiany. Odcinek maczny daje prawo do nabycia tylko pół funta mąki lub trzy ćwierci funta chleba.

— **Z katolickiego Związku kobiet polskich.** Na zorganizowane przez katolicki Związek kobiet polskich kursa ogólnokształcące wieczorowe, uczęszcza obecnie 88 słuchaczek.

Zapisy kandydatek zostaną wkrótce zamknięte, gdyż ilość miejsc jest ograniczona. Przeto osoby, mające chęć zapisać się na rzeszone kursa winny się spieszyć, gdyż zapisy przyjmowane będą najdalej do końca sierpnia.

— **Tranzakcje ziemskie.** Dzięki pomysłnemu stanowi materialnemu, w jakim się wieś nasza obecnie znajduje, handel majątkami ziemskimi jest stosunkowo do ogólnokrajowego zastój, dość ożywiony. Popyt na mniejsze folwarki znaczny. Wielu włościan, korzystając z wygórowanych cen, jakie panują na rynku ziemianym, wyzbywają się za duże pieniądze swych chłódów, i przez pośredników starają się o kupno maleńkich folwarczków.

Po wsiach uwija się masa „faktorów“, którzy zachęcają włościan do sprzedaży oicowizny i pośredniczą w nabywaniu, ciągnąc z tego większe, niż kiedykolwiek zyski.

— **Jubileusz felczerów.** W związku z jubileuszem dziesięciolecia istnienia w Łodzi, Związek Felczerów wydał broszurę, omawiającą dzieje i działalność jego w ubiegłym dziesiętciu lat.

Związek ten powstał z inicjatywy pp. Fr. Jarkiewicza, A. Hellera, A. Kinasta, W. Łaszkiwicza, J. Słowińskiego, T. Golachowskiego i P. Kalinowskiego, którzy też opracowali ustawę, zalegalizowaną przez władze w dniu 28 października 1916 r. Związek wydał wykłady naukowe dla członków, przez delegatów swych brał udział w zjazdach, opracował memoriały w szeregach spraw, związanych z zawodem felczerkim. W roku 1910 Związek łódzki liczył 59 członków.

Podczas wojny Związek Felczerów poza sprawami zawodowymi, zajmował się również pracą społeczną, oraz przystąpił do akcji samopomocy dla członków. W tym też celu w dniu 2 sierpnia r. 1914, założono przy Związku kasę zapomogową dla członków i ich rodzin a w r. 1915 — kooperatywę. Obecnie związek liczy 50-ciu członków rzeczywistych i 4 honorowych.

— **Z Ciała Twa Dobroczynności.** W dniu 17 sierpnia w przytulku starców i kalek pod przewodnictwem prezesa pastora R. Gundlach, członków Rady Zarządzającej, Komisji Rewizyjnej i przewodniczących Komisji cyrkulowych odbyło się pośiedzenie, na którym uchwalono zaprosić Komitet trzech, istniejących pod egidą T-wa ochronek na pośiedzenie, odbyć się małe w piątek, 24 b. m. dla otrzymania odpowiedzi tychże komitetów w sprawie projektowanego współdziałania zarządów instytucji wychowawczych z zorganizowaną w inicjatywę M. Rady Opiekuńczej Sekcji opieki nad dziećmi.

Następnie przyjęto do wiadomości zaproszenie, nadesłane do Rady i Zarządu L. T-wa Dobroczynności na pośiedzenie reprezentantów na pośiedzenie Komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

W sprawie prośby szpitala Anny Marji o wyasygnowanie 5000 mk. Rada Zarządzająca uprosiła p. Szejgerta, jako zastępcę głównego kasjera o wystąpienie się o potrzebny fundusz na pokrycie bieżących wydatków szpitalnych.

Pozatem załatwiono szereg prób w sprawie przyjęcia do przytulku starców i kalek nowych kandydatów, których uwzględniono 21, pomimo, że na wakans w rzeszonym schronisku oczekuje już 18 kandydatów.

Po wyczerpaniu porządku obrad pośiedzenie o godz. 8 w. zamknięte.

— **Podatek gruntowy.** Magistrat przystąpił do ściągania od właścicieli nieruchomości — podatku t. zw. gruntowego.

Wypadki i kradzieże

— **Przejechanie.** Onegdaj na ulicy Św. Józefa № 6, Ruchla Kestenberg wpadła niespodzianie pod wóz ciężarowy, który przejechał dziecku nogę.

Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu poszkodowanej, odwiózł ją do szpitala Poznańskich.

Teatr i Muzyka.

Występ Olgi Desmond.

Stylna wszechświatowa klasyczna tancerka, a zarazem znakomita odtwórczyni dzieł kinematograficznych, premiowana pięknością Olga Desmond, którą po wielu trudach udało się pozyskać na jednorazowy występ w Łodzi, przybędzie wkrótce do naszego miasta. Bilety zamawiać już można w Czytelnii A. Straucha.

Z prowincji.

△ Zjazd przedstawicieli miast i miasteczek. Celem zjazdu w Lublinie przedstawicieli miast i miasteczek, który odbędzie się d. 8 i 9 września r. b., będzie ustalenie potrzeb, obmyślenie środków, zmierzających do odbudowy i przebudowy polskich miast i miasteczek, tak pod względem budowlanym, przemysłowym, jak i gospodarczym.

Na zjeździe poruszone będą sprawy pierwszorzędnej wagi, a mianowicie: „Jak winno wyglądać polskie miasto i miasteczko“. Ten temat będzie rozwinęty w trzech referatach: a) Historyczny rys i stan obecny polskich miast i miasteczek; b) jak winno odbudować się polskie miasto i miasteczko i c) hygiena polskich miast i miasteczek.

Drugim, bardzo ważnym tematem będzie. „Jak przystąpić do odbudowy i przebudowy polskich miast i miasteczek“. Temu tematowi poświęcono 4 referaty: a) registracja strat; b) plany regulacyjne i ustawy budowlane miejskie; c) rola Stow. budowlanego w miastach i miasteczkach wpływ ich na odbudowę; d) centrale materiałów budowlanych, okręgowe, powiatowe i gminne.

Wreszcie trzecim i ostatnim tematem będzie rozwiązanie zagadnienia: „Skąd wziąć pieniądze na odbudowę i przebudowę polskich miast i miasteczek“, zobrazowane w trzech referatach: a) odszkodowania wojenne; b) majątki miejskie a kredyt i c) podatki i dochody z inwestycji miejskich.

Zjazd ten niezawodnie poruszy i zainteresuje osoby i instytucje, którym sprawa polepszenia stanu naszych miast leży na sercu.

Uczestnikami zjazdu mogą być: a) reprezentanci rad miejskich, b) przedstawiciele miasteczek wcielonych do gmin; c) przedstawiciele instytucji współdziałających w odbudowie miast i miasteczek; d) osoby zaproszone przez komitet organizacyjny.

△ **Mimowolny humor.** Do Radomskiej Centrali handlowej wpłynęła dosłownie następująca odezwa:

„Szanowny Central! Jestem reprezentantem wielkich swn. Ponieważ handluje żywym towarem przeto polecam moje usługi. — (Podpis i adres).

Zjazd w Częstochowie.

Jutro rozpocznie się w Częstochowie dwudniowy zjazd nauczycielski ziemi piotrkowskiej.

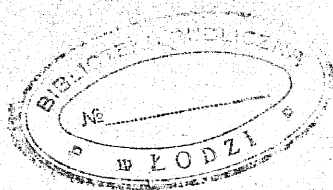
Program zjazdu jest następujący:

W dniu pierwszym: 1) Sprawozdanie Sekcji pedagogicznej przy Stow. Naucz. Polskiego w Warszawie; 2) System szkolnictwa w Polsce — K. Kuławski (Warszawa); 3) Szkoły zawodowe — W. Płodowski; 4) Zabezpieczenie starości nauczycieli, projekty M. Malikowskiego, Gorceykowski i Kofakowskiego (Bełchatów).

W dniu drugim: 1) Krajoznawstwo jako podstawa wychowania narodowego — J. Prueffer; 2) Organizacja wychowania przedszkolnego — Moczyłowska; 3) Najbliższe zadania gospodarki samorządnej w dziedzinie szkolnictwa — W. Płodowski; 4) Wnioski sekcji; 5) Zamknięcie zjazdu.

Podczas zjazdu obradować będą dwie sekcje: szkół średnich i szkół początkowych.

Na pośiedzenia sekcji szkół średnich zgłoszono następujące referaty: 1) Nauka moralności w szkole — ks. kan. M. Ciestelski; 2) Przyczynki do nauki języka polskiego w szkole średniej — J. Dziuba; 3) Ujednolici-



niem regulaminu dla młodzieży szkół średnich—Gorczykowski; 4) Postulaty w sprawie egzaminów dla eksternów i na świadectwa z 4 i 6 klas—J. Prueffer; 5) Unormowanie przechodzenia uczniów z jednej szkoły do drugiej—Gorczykowski; 6) Potrzeba ujednolicenia programu szkolnego — J. Dżuba; 7) Wykład geografii i historii w szkole średniej—Gorczykowski; 8) Wyższe kursa uzupełniające — J. Prueffer; 9) Wnioski Częst. Oddz. Stow. Naucz. Polskiego.

Na posiedzenia sekcji szkół początkowych zgłoszono nast. referaty:
 1) Uwagi o programach szkoły ludowej—Kaczorowski; 2) Nauczyciel w szkole i poza szkołą—St. Kożan; 3) Szkoła a rodzina—Mikołajczyk; 4) Z dziedziny psychologii wychowawczej—Olszak; (Blachownia); 5) Samokształcenie nauczycieli ludowych—A. Reszke; 6) Pogadanki higieniczne w szkole ludowej—Butrymowiczówna; 7) Samopomoc nauczycieli wiejskich—L. Janicki; 8) Unormowanie plac nauczycielskich—L. Janicki; 9) Kooperatywa w szkole — Głuchowski; 10) Stosunek nauczyciela do kooperatywy wiejskich—Dąbrowski (Oltarzew); 11) Kursy dla dorosłych po wsiach—Chadziński i Michniewski; 12) Przyszła organizacja szkolnictwa—Wł. Nowicki; 13) Biblioteka dla nauczyciela przy szkole ludowej—St. Kożan.

Z Warszawy.

Spekulacja rublami.

— Wobec pożądania godnych objawów, jakie zachodzą w ostatnich czasach w handlu banknotami rosyjskimi, a mianowicie odmowy przyjmowania banknotów, przedstawiających najłżejsze choćby uszkodzenia, nie czyniące ich bynajmniej niezdatnymi do obiegu, i wyzyskiwania tego faktu przez niesumienne procedurzystów, skupujących zakwestjonowane banknoty ze znacznymi potrąceniami, co tamuje zupełnie prawidłowy bieg życia handlowego i naraża na ciężkie straty nieświadomości, a zwłaszcza najuboższe klasy ludności, mając na względzie rozpowszechnioną w ostatnich czasach odmowę przyjmowania drobniejszych odcinków i wymagane dostarczania rubli w odcinkach 100-rublowych, mając wreszcie na względzie postanowienia, powzięte na zebrawaniu odbytym na Giełdzie Warszawskiej w d. 11 b. m. w powyżej przytoczonej materji z udziałem przedstawicieli najpoważniejszych instytucji finansowych — Komitet Giełdowy uchwalił:

- 1) Rozszerzyć działalność Komisji ekspertów dla spraw uszkodzonych banknotów przy Komitecie Giełdowym.
- 2) Uznać orzeczenia Komisji za bezwzględnie obowiązujące.
- 3) Uznać niestosujących się do orzeczeń Komisji za wykroczających przeciw przepisom z dn. 8 czerwca s. r. 1898 r. jako niewykonywujących zobowiązań z transakcji wynikających, i jako takich pozbawić ich prawa uczęszczania na Giełdę na czas do 1 roku.
- 4) Uznać, że na poczet transakcji banknotami rosyjskimi mogą być w zasadzie dostarczane bez różnicy banknoty wszelkich odcinków, wydane przed 5 sierpnia 1915 r.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 18-go sierpnia:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Walka artylerji we Flandrii na pobrażu i na północno-wschód od Ypern wzmogła się do najwyższej ostrogi. W innych okolicach zato

ogłęb był słabszy, niż dni poprzednich.

Po obu stronach drogi Boesinghe-Staden przeprowadził wróg niespodzianą silną natarcie, w rezultacie którego, po zaciętej walce utraciliśmy Langemarck.

W Artois, na północ-zachód od Lens, pod silnym ogniem przygotowanym szykowały się do ataku szturmowe bataljony angielskie, lecz niszczące działanie naszej artylerji nie pozwoliło na rozwinięcie się natarcia.

Przeprowadzone nocą słabsze ataki wroga zostały odparte.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na Chemin des Dames ożywiona działalność artylerji, zwłaszcza przy Cerny a w zachodniej Szampanji pod Keilbergiem, na południo-zachód od Moronvillers.

W północnym kierunku od Verdun ogień armatni wzmógł się około południa i trwał bez przerwy do późnej nocy.

Wschodnia widownia wojny.

Pomiędzy jeziorami wschodnimi a Czarnym morzem nie doszło do żadnych poważniejszych walk przy użyciu artylerji. Położenie nie uległo zmianie.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Atak wojsk austro-węgierskich w dniu 16 b. m. na południe od Groceci dał dobre wyniki.

Nieprzyjaciela wyrzucano z zajmowanych stanowisk i niezależnie od przyczynionych mu krwawych strat — zabrano zgórą 1600 żołnierzy do niewoli, przyczem zdobyto 1 działo i 18 karabinów maszynowych.

Od dnia rozpoczęcia operacji na wschodzie, tj. od 19 lipca — w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Mołdawji w ręce sprzymierzonych wpadło: 655 oficerów, 41300 szeregowców, 257 armat, 546 karabinów maszynowych, 19 ciskaczy min, 500 karabinów. W liczbie zabranego materiału wojennego figurują masy amunicji, 25,000 masek gazowych, 14 samochodów pancernych, 15 ciężarowych, 2 pociągi opancerzone, 6 nalożonych pociągów towarowych. Po zatem 26 lokomotyw, 218 wagonów, wiele latawców, liczne tabory wszelkiego rodzaju wozów i poważne zapasy artykułów żywności.

Zwłaszcza podnieść należy iż w ostatnich walkach kolumny amunicyjne i treny, jak również kolejowe i automobilowe oddziały, pomimo nadzwyczajnego zapotrzebowania ich współdziałali w tak ważnej sprawie dowozu na front gładko pokonały wszelkie trudności. Pod wpływem rozumnych zarządzeń i dzięki sumiennemu pełnieniu obowiązków przez oficerów i cały personel służbowy dały się pomyślnie przeprowadzić wszelkie planowe przesunięcia wojsk i zaprowiantowanie walczących w amunicję, żywność i niezbędne artykuły wojenne nie natrafiało na żadne trudności i opóźnienie, pomimo że na zachodzie w wielu miejscach trzeba było działać pod daleko poza front sięgającym ogniem nieprzyjacielskim a na wschodzie przeszkadzała pogoda i zastosowane przez nieprzyjaciela spustoszenia.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Więści z Rosji.

Regentura jednego z wielkich książąt.

Jak twierdzi rosyjski dziennik — „Prawda“, czynione są poważne przygotowania do kontrrewolucji przez wpływowego obywateli ziemskich i część korpusu oficerskiego, cieszącego się powagą wśród swoich oddziałów. Ziemianie domagają się rozwiązania Rady robotników i przywrócenia regentury jednego z wielkich książąt.

Telegramy.

Narada w sprawie Polski.

BERLIN. — Jak wiadomo, odbyły się w Berlinie narady austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina z kierującym meżami stanu Niemiec. Narady te — jak pisze organ francuski „Norddeutsche Allgem. Ztg.“ — utwierdziły ponownie zgodę kierujących meżów stanu w sprawie linii wytycznych w stosowaniu polityki.

Zdaniem „Berl. Tagbl.“ poruszono podczas narad również sprawę polską. Informator wskazuje na to, iż hr. Czernin przed wyjazdem swoim kilkakrotnie przyjmował prezydium wiedeńskiego Koła polskiego, które mu przekładało życzenia Koła w sprawie przyszłości Polski. — Hr. Czernin odłożył odpowiedź ze względu na podróż swą do Berlina.

Koło sejmowe w Krakowie.

KRAKÓW. Odbyło się tutaj posiedzenie prezydium Koła polskiego pod przewodnictwem dr. Głabińskiego, który złożył na posiedzeniu sprawozdanie z odbytych konferencji z prezesem ministrów, dr. Seidlerem. Po dyskusji nad obecną sytuacją polityczną powzięto postanowienia, tyjące się dalszej taktyki. Na tem samem posiedzeniu uchwalono zwołać zebranie Koła sejmowego do Krakowa na d. 2-gi września r. b. z porządkiem dziennym: Sprawa rozwiązania N. K. N. Zebranie Koła sejmowego oznaczono na godz. 11 przed poł. w sali posiedzeń rady miejskiej.

Dalsze zamiary Papieża.

BERLIN. — Z Genewy donoszą do „Tägliche Rundschau“: — Jak się dowiaduje „Messagero“ w sprawie noty papieskiej, jest ona dopiero pierwszym krokiem w rozległej akcji pokojowej Papieża. Od przyjęcia, jakiego dozna ta nota, zależy przeprowadzenie drugiego zamiaru Papieża, mianowicie wezwania do zawieszenia broni na lądzie i morzu.

Gabinet węgierski.

BERLIN. — Węgierskie biuro telegraficzno-korespondencyjne donosi: — Niektóre pisma rozpowszechniają wiadomość, że wśród członków gabinetu hr. Esterhazygo powstały nieporozumienia i wnoszą z postuchaf, udzielonych niektórym politykom, o zbliżającym się przesileniu ministerjalnem. Wobec tego oświadczają ze strony miarodajnej, że wśród członków gabinetu węgierskiego panuje solidarność zupełna. Zresztą w ciągu dni najbliższych nastąpi, odpowiednio do planu powziętego, ogłoszenie nominacji ministrów bez tek, a fakt ten okaże się zaprzeczeniem prostem domniemań, tyjących się przesilenia gabinetowego.

Andrassy — zastępca prezesa ministrów węgierskich.

BUDAPESZT. Jak donosi „Az Est“, w przyszłym tygodniu hr. Maurycy Esterhazy wyjeżdża na urlop. — Urlop prezesa ministrów potrwa dość długo wobec złego stanu jego zdrowia. Król wystosuje do hr. Esterhazygo pismo odręczne, w którym równocześnie hr. Albert Apponyi, najbardziej skrajny członek gabinetu, upoważniony zostanie do zastępowania prezesa ministrów podczas jego nieobecności. Gdyby rzeczywiście na miejscu miarodajnym powzięto decyzję bardziej szybkiego rozwiązania kryzysu, w takim razie należałoby się spodziewać, że prezesem ministrów mianowany będzie już w dniach najbliższych hr. Juljusz Andrassy, jako jedyny kandydat na to stanowisko.

Konferencja neutralnych.

BERLIN. — Konferencja ministrów państw neutralnych, projektowana na wrzesień w Sztokholmie, jest już w zasadzie zapewniona. Pomimo, że pewne trudności szczególnie co do Szwajcarii i Holandji nie są dotychczas usunięte, to jednak koła sztokholmskie mają nadzieję, iż uda się przeszkody te usunąć. Chodzi o to, że każde z obu wspomnianych wyżej państw wystąpiło na konferencję jednego przedstawiciela przez Niemcy, drugiego przez Angiję. W Hiszpanji

i Norwegji projekt sam omawiany jest nader żywo, ale wpływy amerykańskie i angielskie dają się tam nader dotkliwie odczuwać.

Włochy a Francja.

BERLIN. — Korespondent „Tägliche Rundschau“ donosi z Lugano: Dzienniki włoskie widzą w pobycie prezydenta Poincarégo na froncie włoskim dowód coraz bardziej wrażliwej woli przetrzymania wspólnie do ostatecznego zwycięstwa. „Gloriale d'Italia“ widzi w tych odwiedzinach znamienity akt uprzejmości francuskiej względem Włoch i sądzi, że jest to odpowiedź najlepsza na intrygi nieprzyjaciół, którzy nie traciли nadziei wywołania zatargów wśród sprzymierzeńców. Rzymska „Tribuna“ twierdzi, że odwiedziny te są przypięczeniem działalności politycznej Rzymu w ciągu b. m. i posiadają znaczenie większe, niż wszelkie dotychczasowe manifestacje solidarności.

Wrzenie w Hiszpanji.

PARYŻ, 18.8. — „Petit Parisien“ pisze: — Sytuacja w Katalonji jest bardzo poważna. Ruch powstańczy rozszerzył się na całą okolicę. Dzie więć dziesiątych ludności porzuciło pracę. W Asturji położenie jest w wysokim stopniu napięte; większość dzienników uległa zakazowi. — Represje, zarządzane przez władze, są niezwykle surowe. Policja i żandarmerja czynią użytek z broni przy najmniejszych oznakach zakłócenia spokoju.

Koalicja a Chiny.

BERLIN, Z Londynu donoszą, że nowy rząd chiński prowadzi i koalicją rokowania o większą pożyczkę na cele wojskowe. Dziennik — „North China Daily News“ protestuje przeciwko udzieleniu pożyczki Chinom, twierdząc, że Chiny północne uciemiężyłyby dzielnice południowe, a to zaszkodziłoby wielce interesom koalicji.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Kancelarz o nocie Papieża.

BERLIN, 18.8 (w.) „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Na wyznaczonem wtorek posiedzeniu komisji głównej parlamentu, kancelarz Rzeszy zabierze głos w celu wypowiedzenia się w sprawie orędzia Papieża.

To samo pismo donosi dalej, że sekretarz stanu, v. Kühlman odłożył z tego powodu swój planowany wyjazd do Monachium.

Prasa niemiecka o orędziu Papieża.

BERLIN, 18.8 (w.) W sprawie noty papieskiej pisma niemieckie wyrażają swe poglądy, i tak:

„Germanja“ m. in. pisze... Wróg nigdy nie dopnie celu, aby pomimo naszej woli wyprzeć nas z zajętego terytorjum, i to, czego nie może do końca za pomocą dalszego rozlewu krwi, mogłoby dojść do skutku przez wkroczenie na drogę pokoju, którą wskazuje Ojciec Święty.

„Voss. Ztg.“ zaznacza: Jeśli orędzie papieskie mogące przywrócić światu równowagę znajdzie posłuch również u innych państw, prowadzących wojnę — to będzie ono wielce cennym podarunkiem dla ludzkości.

„Morgenpost“ głosi: Nie widzimy dla siebie powodu do odrzucenia pośrednictwa papieża, jak również nie widzimy żadnych poważnych przyczyn do nieprzyjęcia tego pośrednictwa przez naszych nieprzyjaciół.

„Taegl. Rundschau“ dodaje: W każdym razie papież Benedykt XV jest nam miłszym pośrednikiem, niż pan Wilson.

Francuzi o pośrednictwie papieża.

BERN, 18.8. (w.) „Dèpeche de Lyon“ donosi z Paryża: Dyplomatyczne koła koalicyjne zapatrują się na wyniki orędzia papieskiego dość sceptycznie.

Wskazują na trudności, z jakimi spotkać się ono może właśnie w momencie, gdy Stany Zjednoczone wyłącza swą przygotowania wojenne.

Twierdzą pozatem, że w całym tem pośrednictwie niewątpliwie znać wpływ mocarstw centralnych.

Wyjaśnienie rządu rosyjskiego.

GENEWA, 18.8 (w.) „Voss. Ztg.“ pisze: Według doniesienia Ag. Havasa z Petersburga—rząd rosyjski opublikował komunikat następującej treści: „Rząd tymczasowy niema zamiaru odmówić socjalistom rosyjskim wydania paszportów do Sztokholmu. Za pośrednictwem prezesa ministrów, oraz ministra spraw zewnętrznych zawiadomiono koalicjantów, że rząd uważa za pożądane, aby delegatami organizacji socjalistycznych nie robiono trudności w sprawie wyjazdu na konferencję. W końcowym ustępie komunikatu rząd rosyjski oświadcza, że samo przez się rozumie się, iż uchwały tej konferencji nie byłyby obowiązujące.

Stuermer na wolności.

SZTOKHOLM, 18.8 (w.) Według doniesienia „Voss. Ztg.“—były prezes ministrów Stuermer, wobec słabego zdrowia został wypuszczony na wolność za kaucją 100 tysięcy rubli.

Obrazki wojenne.

Pesla kompanja.

Oddział karabinów maszynowych — oto jeden z wielu praktycznych celów, do których zastosowano w tej wojnie te zwierzęta, począwszy zwierzęta. Ponieważ koni coraz mniej, a coraz większe zapotrzebowanie siły pociągowej, zwrócił mołoch wojenny swe łapczywe oczy i na psy w końcu.

Toczą się małe wózki, jeden za drugim, zaprzężone w parę kudłatyh czworogonów, najrozmaitszel rasy; częstokroć może byli ulubieńcy całej rodziny, rozpieszczone wyżyły salonowe, lub teo krwawemi oczyma patrzące psy rzeźnickie. Jezyki wywieszzone, sierść skudłaczona, ogon podwinięty pod siebie — ciągnie długa kolumna. Na przodzie jedzie oficer-komendant na koniu, około wózków postępuje obsługa karabinów. Prócz tego każda parę zwierząt trzyma w ręku na grubym łańcuchu żołnierz, przeznaczony do prowadzenia i czyszczenia ich. Para taka uciągnąć może około 80 kg. Prócz rozmaitych części składowych karabinu, amunicji itd. znajdują się na każdym wózku dwie blaszane miski na jedzenie i dwa palki do przywiązywania psów w czasie obozowania. Prócz tego dwie ciepłe derki, dla nakrycia zwierząt podczas spoczynku. Uprząż jak na konie, tylko w miniaturze.

Każdy pluton takiej psiej kompanji karabinów maszynowych liczy 60 psów, które dzielą się znowu na 6 sekcji po 5 par. Każda z tych par ma swego podoficera, odpowiedzialnego za dobry stan swej psiarńi. Przy odziele znajduje się zawsze

podoficer-felczer weterynaryjny, zaopatrzony w podręczną apteczkę.

Bo psy—to bardzo delikatne zwierzęta. Były nienwaga, a wnet przeziębają się. Zapalenia płuc, odmrożone łapy, wytarty grzbiet od chomontów—oto najczęstsze ich dolegliwości.

Psy i ich przewodnicy odbywają parnmi-sięczną tresurę we Wiedniu, gdzie znajdują się centrala psów wojennych przy ministerstwie. Stąd też w miarę zapotrzebowania wysyła się transporty do formacji polowych. W zimie zakłada się na kółka drewniane płozy i przestacza się je na sanki. Oddział taki sunie po śnieżnych zamrzniętych drogach, a psy biegną szybko, iż ledwie im żołnierze nadążać mogą.

W deli huczą działa i terkozja karabiny. L'inja bolowa dość daleko leszcze, ale coraz wyraźniej grzmot dział świadczy, że przybliża się ciagle. Na lewo i prawo ukryte w śniegu baterje własne napełniają powietrze łoskotem. W końcu i nad czworonoga kolumna zaczyna załatywać w różowe obłoczki spowite szrapnele. Na wąskich drogach górskich nie ma gdzie wyminać. Strome, skalne zbocza, lodowemi sopłami ściekający potok, a tam w górze na przełęczy bitwa.

W takich razach też musi się psy ukryć. Obsługa bierze poszczególne części karabinów maszynowych i biegnie w górę. Psy odpręża się, nakrywa kocami i wprowadza do kavern w skałe, kędy bezpieczne są od pocisków wroga. Wózki wyciągnięte w linie, stoją w śniegu, nakryte żaglowem płótnem dla ochrony ich zawartości.

A tam w górze, grmią już wszystkie karabiny maszynowe całej kompanji w zaciętej walce.

Skrzynki z nabojami, podawane z rąk do rąk, dostarczają nowej strawy małym stalowym potworkom tam na przełęczy. A wzamian znowu wracają puste gury w drewnianych kaselkach. Teraz psy muszą iść znowu do roboty: Tak zw. „Munitionsstafel“ — pociąg amunicyjny — sunie w dół po świeże ładunki stalowych kul.

A tymczasem w kawiarni zawieszono nad ogniskiem wielkie kotły, zdjęte z wózków, w których znajdują się już przygotowane rezerwowe porcje miesa, przeważnie odpadki najrozmaitsze. Kociół napełnia się śniegiem i na kłapiac wodę w ten sposób otrzymaną sypie się kukurydziankę lub łupiny ziemniaków i gotuje się obiad dla psów. W innych kotłach kipi menaż dla żołnierzy.

Tymczasem z pola walki poczynają zność rannych. Znowu psy transportować ich muszą aż na dół do lazaretów polowych.

Tak tedy zwierzęta te spełniać muszą najrozmaitszą służbę, jako siła pociągowa, okazują się dość praktyczne, zwłaszcza na równinie po dobrych drogach. Bo te są nieodczuwalnie konieczne dla małych wyrotnych wózków kolumny i dla wrażliwych nie dających się niestety podkuć łap psich. Również wyżywienie ich jest dość kosztowne i uciążliwe.

Psów wojennych używa się jeszcze do armatek piechoty, trenów i kolumn sanitarnych. Odczucie swe napełniają szczeniakiem i wyciem, które, być może, jest pieśnią żalobną za utraconą wolnością.

Rozkład jazdy ALEKSANDROW - CIECHOCINEK

10 ³⁷	—	7 ⁵⁵	11 ⁴⁰	3 ¹⁰	5 ⁴⁴	z	z Warszawy	do	11 ⁵⁷	—	12 ³⁰	12 ³⁰	12 ⁴⁸	—	—
276	278	280	282	284	290				277	279	281		283	285	291
4 ⁴⁴	7 ⁰⁵	3 ⁰⁰	4 ⁴⁰	7 ⁵⁰	11 ⁰⁵	z	Aleksandrów	z	5 ³⁶	7 ⁵²	4 ¹⁰		5 ²⁶	10 ⁵⁰	11 ⁵⁸
4 ⁵⁸	7 ¹⁴	3 ⁰⁹	4 ⁴⁹	7 ⁵⁹	11 ¹⁴	z	Odolany	z	5 ²⁸	7 ⁴⁴	4 ⁰²		5 ¹⁸	10 ⁴²	11 ⁵⁴
5 ⁰⁰	7 ²¹	3 ¹⁶	4 ⁵⁶	8 ⁰⁶	11 ²¹	do	Ciechocinek	z	5 ²⁰	7 ³⁶	3 ⁵⁴		5 ¹⁰	10 ³⁴	11 ³⁶

Gimnazjum Polskie Tow. „Uczelnia“
 w Łodzi (Nowo-Cegielniana Nr 9),
 podaje do wiadomości rodziców, że egzamina rozpoczną się 27 sierpnia o godz. 9 rano.
 Kancelarja czynna codziennie od godziny 10 — 1 oprócz niedziel i świąt.

2-kl. Szkoła Koedukacyjna
 Szkoła Freblowska i Kursa Freblowskie
Marji Zarzyckiej
 ulica Sienkiewicza № 31.
 Przyjmuje zapisy codziennie od godziny 5—7 po poł.
 — Lekcje rozpoczną się dnia 1 września b. r. —

Konsultant prawny
A. Ackerberg,
 Łódź, Południowa Nr. 2-1e p.
 Formularze do podróży
 także do nabycia.

Progimnazjum im. Skargi
 przy parafji Przemienienia Pańskiego w Łodzi
 Rzgowska 39.
 Egzaminu wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia 27-go sierpnia. Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie od g 9—11 rano.

OGŁOSZENIA DROBNE:
 A parat kinematograficzny najnowszego systemu, do sprzedania. Widzewska № 158 a. 3
 B buchalteryjne kursy Lublińskie-go. Piotrkowska № 79. Kursy pisania na maszynie i stenografji po 12. 50 fen. 3
 D o samodzielnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego, potrzebna osoba około lat 30-tu obznajmiona ze wszystkimi gałęziami tegoż gospodarstwa. Złożenia z dołączeniem fotografii do Administracji piśmie pod „Gospodyni“.

8-kl. Gmnazjum Filologiczne
B. BRAUNA
 Dzielna № 57. — — — Dzielna № 57.
 Egzaminu dla nowowstępujących oraz poprawki dnia 22 sierpnia. W gimnazjum z wykładowych językiem polskim wakanse od klasy wstępnej do piątej włącznie. Lekcje w godzinach rannych od 8 do 1. Podania nowych kandydatów przyjmuje Kancelarja od 10 do 12. Do klas wstępnych przyjmuje się chłopców od lat siedmiu.

4-klas. Progimnazjum żeńskie
M. Hansenówny
 ul. Piotrkowska Nr. 209.
 Egzaminu wstępne rozpoczną się 22 sierpnia, lekcje 27 sierpnia. Zapisy ucieńle przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 9 do 12-ej i od 2 do 6-ej.

Ważne dla szkół i rodziców
KAJETY
 i materiały piśmienne najtaniej nabyć można w fabryce kajetów
I. WOZNICA
 Nawrot № 11.

M eble sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. stolarnia. 15
 M ałka Gebert zgubiła legitymację chlebową wydana na 4 osoby. Marjanna Woldarczyk zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
 O strzegam przed nabyciem weksla na rb. 100, rzekomo wystawionego przezemnie, bo weksel ten fałszywy. Władysław Małeki. 3
 P o kój umeblowany frontowy, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Widzewska № 42 m 3. 3
 P otrzebne prasowaczki wiadomość w prasni Południowa 10.

Polskie Seminarjum Nauczycielskie
 Nowo-Targowa 16.
 Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historii, geografji, przyrody i matematyki, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarji Seminarjum, (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12 — 2 w południe.
 Wynagrodzenie za godzinę tygodniowe wynosi w stosunku rocznym 210 marek.
 Dyrektor Seminarjum.

Resztki
 Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki, szwiotu, alpagi. Towar na damskie męskie i dziecinne ubrania i okrycia. towar specjalnie na bluzki dla skautów, różne towary na bluzki mousselin de lain w różnych kolorach, wielki wybór rozmaitych chustek, barachany letnie i zimowe białe; surowe i kolorowe różne kajgi, jak również duży wybór innych towarów. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10 front II-gie piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Sprzedam
 Kostjum aksamitny
 Palta męskie.
 Kredens z marmurem
 Oleandry kwitnące.
 Szafy i bieliźniarkę
 Ławki eleganck. politur.
 Lustra i obrazy.
 Gramofon szafkowy.
 Altówkę i numizmaty.
 Fortepian krót. czarny
Południowa 24,
 stróż wskaże.

Wyprowadz resztek białych i kolorowych na kostjumy bluzki matinki szlafroki, satyna, barachany, flanela i materiał szeroki na spodnie. Konstantynowska 3 drugi dom od Now. Rynku w podwórku parter. 3
174 Piotrkowska. Sortownia. Chrześcijańska, przerabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.
 Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi. na imię Konstantyn Kownast. 1
 Zaginął paszport niemiecki wydany w Strykowie na imię Wawrzyńca Pyrek.
 Zakład szolarski W Gruszczyńskie-go ul. Młynarska № 7 ma do sprzedania 300 ławek szkolnych.

Magazyn ubiorów majstra cechowego
SZ. EWIGKEIT
 ul. Piotrkowska 47, front, I-sze piętro,
 posiada na składzie wielki wybór: bekiesz na futrze oraz kurtki futrzanych w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. :: :: Ceny umiarkowane.

Pieniądze zarobić.
Resztki kajgów i barchanów,
 oraz inne towary na bluzki, ubrania i kożuchy tanio kupić można
 ulica Zielona Nr. 42, m. 10, front, III-cie piętro.

Doktor med.
M. Weyland
powrócił,
 przyjmuje od godz. 5—6 p.p.
ulica NAWROT Nr. 2.

Wyprowadz resztek białych i kolorowych na kostjumy bluzki matinki szlafroki, satyna, barachany, flanela i materiał szeroki na spodnie. Konstantynowska 3 drugi dom od Now. Rynku w podwórku parter. 3
174 Piotrkowska. Sortownia. Chrześcijańska, przerabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.
 Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi. na imię Konstantyn Kownast. 1
 Zaginął paszport niemiecki wydany w Strykowie na imię Wawrzyńca Pyrek.
 Zakład szolarski W Gruszczyńskie-go ul. Młynarska № 7 ma do sprzedania 300 ławek szkolnych.